

# Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.  
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.  
Telefon nr. 531.

Listy do redakcji należy adresować:  
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR  
Redaktor: Ludwik Łydko.

## DO WYBORCÓW!

Podnosi się wrzawa walki wyborczej, rośnie i potężnieje z każdym dniem. — Prasa niemiecka, która poprzednio uporczywie nawoływała Niemców do wspólnej walki z polskością, obecnie zmienia cośkolwiek swoje postępowanie i zaczyna się dzielić przy ocenie programów poszczególnych stronnictw. Nadchodzące wybory nie stawiają obywateli Prus Wschodnich przed tak wyraźnym pytaniem jak ongi plebiscyt: — Czy Polak, czy Niemiec? — Raczej nam Polakom w Prusach Wschodnich wyznaczają przyszłe wybory rolę osobnej partji, która, jak wszystkie inne partje polityczne w Niemczech z powodu odmiennego programu osobno stanie przy zbliżających się wyborach i starać się będzie wybrać ludzi takich, którzy wezmą na siebie ciężkie zadanie bronięcia ludności polskiej, bądź to w parlamencie, bądź to w sejmie, bądź to w sejmikach prowincjonalnych lub powiatowych. Albowiem z niewoli niemieckiej wybory nas nie wybawią.

### Centralny Komitet Związku Polaków w Prusach Wschodnich

pomny na obietnice, które dał ludowi polskiemu przy założeniu Związku, obliczywszy obecne swe siły i rozumiejąc doniosłość przyszłych wyborów dla ludu polskiego, postanowił zrzeszyć cały lud około jednej listy polskiej, zestawionej na posiedzeniu dnia 11-go b. m.

Lista jest ta sama do parlamentu jak do sejmu jak i do sejmiku prowincjonalnego.

Na czele listy polskiej stoi:

## Ks. Walenty Barczewski, proboszcz z Brunswaldu.

Centralny Komitet Związku Polaków postanowieniem osobnej listy kandydatów polskich wyraźnie i naumyślnie dokumentuje odrębność interesów ludności polskiej w Państwie Pruskim, a wszystkim Polakom, wszystkim Polkom, uprawnionym do głosowania, daje możność spełnienia obowiązku narodowego, ratowania swojej mowy drogiej, starania się o to, aby dla wszystkich Polaków tu pod panowaniem cudzoziemców nastąpiły stosunki choćby nieco znośniejsze.

Stawiając na czele listy kandydatów ks. Barczewskiego proboszcza z Brunswaldu, Związek Polaków dostatecznie określa swoje zasady polityczne. Albowiem nazwisko: **Walenty Barczewski** starczy za program. Gdziekolwiek w Prusach Wschodnich znajduje się chata polska, tam to nazwisko jest znane. I niech na nowo, jak dawniej, roznie się rozgłos tego nazwiska niby głos potężny ogromnego dzwonu kościelnego, wołający do obowiązku. Ten głos niech doleci do wszystkich stron, gdzie tylko żyją i cierpią serca Polaków. Na tych całych obszarach między Niemnem a Wisłą niech roznie się hasło:

### Głosujcie na listę polską BARCZEWSKI!

Rodacy i Rodaczki! nie dajcie się otumanić bałamutnym i fałszywym twierdzeniom naszych przeciwników, nie dajcie się zwieść z drogi prawej przez złośliwych wrogów i podszczuwaczy. — Cokolwiek wrogowie nasi w walce wyborczej o nas powiedzą,

### Rodacy pamiętajcie: ks. BARCZEWSKI bronić będzie wiary i polskości!

Czego o nas dotąd nie powiedziano? — Powiedziano o nas, że my chcemy zdradzić Niemców, a my tylko chcemy ratować mowę swoją, wiary i kultury swojej. — Powiedziano o nas, że nas tu niema wcale — a dziś się nas boją. Powiedziano o nas, że nas bolszewicy zniszczą — a my znieśliśmy potęgę dzikich hord z nad Wołgi, Dniepru i Donu. — Powiedziano o nas, że my wypieramy się wiary, że szerzymy bolszewizm, — a my chcemy, żeby i najbiedniejszym z naszych braci było dobrze tu na ziemi, a my chcemy, żeby nie było krzywdy, biedy i złorzeczenia wśród nas. — Czyż, to się nie zgadza z wiarą Chrystusa? — Powiedziano o nas, że staliśmy się częścią Niemiec. — Bracia! Czy Niemiec mieszkający w Afryce wśród murzynów, — staje się murzynem? Czy Polak gnębiony i katowany może zmienić krew swoją? — Zaprawdę, nie może stać się Polak Niemcem chociażby się zapierał krwi swojej, chociażby się przechrzczył i wyparł mowy drogiej. — Nad czują kołyską matka mawiała słodkie pieszczoty w mowie polskiej. — ten nie jest Niemcem, choćby stokrotnie Polskę zdradził. **On jest tylko zdrajcą! — Nie bądźcie zdrajcami!** — Albowiem przyjdą takie czasy — a przyjdą wnet, — gdzie żal Was ogarnie, iż zdradzaliście sprawę swoją i nie dość szanowaliście ojców mowy, ojczyznę i świętości narodowych. — Nadchodzi czas zadostyczynienia i poprawy. — Gdziekolwiek pisma nasze dochodzą, tam na nowo niech rozbudzą wiarę i ufność w naszą świętą sprawę. —

Niech nikt nie wymawia się tem, że nie na czas doszedł do niego głos nasz wołający: **Głosujcie na listę: BARCZEWSKI.**

Nad Łyną, Pasarją i Wisłą, gdzie mieszkają bracia drodzy w wioskach czysto polskich, nad Osą i nad Niemnem, gdzie Polacy porozpraszani giną niemal wśród powodzi niemieckiej, i tam w Królewcu, Elblągu i Malborku, gdzie twardą ręką w ciemnych i brudnych warsztatach Polacy zarabiają na chleb powszedni wszędzie, czyto po miastach wielkich, czyto w stronach pruskiej Litwy, czy na Warmji, czy na Mazurach czy na Powiślu, — w całych Prusach Wschodnich — Polacy muszą usłyszeć nasz głos, usłuchać i uwierzyć: **My nie zginęliśmy — i nie zginemy, jeżeli razem pójdziemy zgodnie, wiernie i z odwagą.** — Jeżeli żądacie od nas pomocy, to starajcie się o to, aby Związek Polaków uzyskał siły i znaczenia, natenczas skutecznie Was obroni. — Niech nikt nie zwleka. — Gdzie nie dochodzą nasi mężowie zaufania, tam każdy szczery Polak jest naszym mężem zaufania. Kto nie wie, co czynić, ten niech pisze natychmiast do nas, a my przybędziemy i poradzimy. — Szczególnie po miastach, gdzie nie ma naszych biur związkowych, niech Polacy sami od siebie zwracają się prosto do sekretarza jeneralnego. — Ręczymy, że nie zostaną bez opieki. — A zwłaszcza zwracamy się do rodaków w Królewcu, Elblągu i Malborku, w Szczytnie, Lecu, Niborku, Wystruci, Elku, Suszu i Prabutach: — Ratujcie tę garstę wiernych Polaków! Niech nie zginie żaden głos! Gdy przeczytacie słowa te, które do Was piszemy, zaraz zwróćcie się do nas. — My Wam niezwłocznie niesiemy radę i opiekę. — Opiekować się będziemy tymi opuszczonymi braćmi swymi, — aby nie wyszano z nich ostatniej kropli krwi polskiej, jak dawniej bywało. — Jak dawniej bywało, kiedy wróg rozsadowiwszy się na dziedzictwie ojców naszych, z ludu naszego ssał, pot i w historii naszego narodu! — Nastąpić musi nareszcie granica między tem, co przeminęło, a tem, co będzie! — Niech ustana dla nas nareszcie katusze, męczeństwo i śmierć powolna, — a niech zaświta jutrzienka prawdziwej wolności, rozwoju i życia!

Skąd wrogowie mają prawo, rzucać nam w twarz, że nie potrafimy doprowadzić do rozwoju swych właściwości kulturalnych, że między sobą żyjemy w niezgodzie, że toczy nas rak wynarodowienia. — Ci najczęściej samych siebie malują, — albowiem zwykle to są zdrajcy, którzy zapomnieli ojców swoich i dziady swoje, którzy wydarli sobie z serca błogie, święte uczucia miłości dla mowy i ojczyzny naszej. — Nie oglądajmy się na nich! Ci nie wrócą. Skierujmy oczy naprzód i stawmy do pracy! — **Do dzieła!** Albowiem rośnie wrzawa walki wyborczej, huczy i grzmi jak ogromny, potężny dzwon wołający do obowiązku:

### Głosujcie na listę WALENTY BARCZEWSKI!

Hańba zdrajcom! Cześć i braterskie pozdrowienie wszystkim nieuleknionym i wiernym Polakom! Boże Pomaga! wszystkim prawym rodakom przy zbożnej pracy!

Związek Polaków w Prusach Wschodnich.  
B. Gabrylewicz, sekretarz jeneralny Olsztyn, (Allenstein, Bahnhofstr. 87).





\* Rybnik na G. Śląsku. Tłuszcz hakatystyczna napadła na Polski Komisarjat Plebi. w Rybniku. W starciu połano poręczę od schodów i rozpróto brzuch woźnemu komisarjatu Musolikiowi tak okropnie, że aż wnętrzności wyszły na wierzch. Niema nadziei utrzymania Musolika przy życiu. Policja aresztowała podobno tylko pewnego Polaka.

\* Wilno. W ostatnich dniach wykryto tutaj wielką organizację bolszewicką, która postawiła sobie za cel niszczenie linii kolejowych i telegraficznych oraz mostów polskich, a także wykonywanie zamachów na kierujące osobitości, zwłaszcza zaś na gen. Żeligowskiego. Przeprowadzona w mieszkaniach członków organizacji rewizja wykryła kilkadziesiąt pudrów dynamitu. Centrala organizacji, jak się okazuje, znajdować się ma w Mińsku.

## Korespondencje.

Olsztyn, dnia 15. stycznia 1921.

Pozdrawiam wszystkich Czytelników „Gazety”. Wielu mamy takich, którzy się nie ulękli prześladowań, ale dzielnie i śmiało pracują. Ale większa część naszych rodaków śpi i dojrzeć nie może, że „Gazeta” stała się organem »Związku Polaków« w Prusach Wschodnich, że wychodzi codziennie i że kosztuje tylko 9 mk. kwartalnie. Mamy u nas jeszcze wiele takich Polaków, którzy abonują białe niemieckie, nam wrogie. Czy to nie wstyd? Hańba temu, który wstydzi się swojej narodowości. Jeszcze czas. Zapisujemy „Gazetę”, wstępujemy do „Związku Polaków”, spełniamy swój obowiązek narodowy, a doczekamy się lepszej przyszłości. Stały czytelnik.

## Ze świata.

### Konferencja państw bałtyckich.

Kłajpeda. Według wiadomości z Rygi odbędzie się tam w najbliższym czasie nowa konferencja przedstawicieli państw kresowych celem porozumienia się w wspólnych sprawach polityki międzynarodowej.

### Olbrymi pożar w Piotrogradzie.

Stockholm. Nadeszły wiadomości o olbrzymim pożarze w Petersburgu, który wybuchnął w nocy noworocznej. Pożar niszczył zupełnie drukarnię jednego z największych dzienników sowieckich »Iswestja« oraz uszkodził budynek drugiego dziennika »Krasnaja Gazeta«.

### Bolszewicy na Kaukazie.

»Daily Mail« podaje wiadomość z Baku, że na całym Kaukazie gromadzą bolszewicy swe wojska, których zadaniem jest wtargnięcie na wiosnę do Rosji. Legacja brytyjska w Teheranie zarządziła ewakuację angielskich kobiet i dzieci.

## Odjazd legionistów Rjeji.

Rjeja. Doład 2 tysiące legionistów opuściło Rjeję. Również wszystkie okręty wojenne oddaliły się z portu. Legioniści z wysp Arbe i Veglia wyładowali w Rjeję. Tęsamem wykonana została umowa zawarta między generałem Caviglia a zastępcami miasta Rjeji (Fiume).

## Z Irlandyi.

Londyn. Z Irlandyi donoszą o nowych gwałtownych starciach w Taramore pomiędzy sinfeistami (Irlandczykami) a policją.

— Uczczenie pamięci irlandzkiego bohatera. Wdowa po burmistrzu, miasta Cork pani Swiney otrzymała tytuł honorowej obywatelki miasta Nowego Jorku. Pani Swiney jest pierwsza kobieta, która otrzymała tego rodzaju odznaczenie.

## Z Hiszpanji.

Walencya. Na powóz gubernatora cywilnego oddano wczoraj trzy strzały. Jeden policyjant i jedno dziecko zostali niebezpiecznie zranieni, gubernatorowi się nic nie stało.

## Nowy gabinet w Turcji.

(p) Delegacja turecka, która powróciła z Angory, z listem paszą na czele, oświadczyła, że kompromis z kemalistami jest niemożliwy. Dlatego gabinet turecki poda się do dymisji, a na jego miejsce wyznaczony będzie nowy gabinet przez Damada Ferida paszę i komisję angielską.

## Trzęsienia ziemi.

Trzęsienie ziemi w Vogtland. Objawy trzęsienia ziemi w Vogtland trawają w dalszym ciągu. W miejscowościach Kliegenthal, Falkenstein i Greiz dały się odczuć gwałtowne wstrząśnienia.

## Trzęsienie ziemi w Albanji.

Donoszą z Tirany, że skutkiem ostatniego trzęsienia ziemi miasto Elbassan zniknęło niemal zupełnie z powierzchni ziemi. Osunięte się dużej części góry wywołało w pobliżu Telepani śmierć 30 ludzi. Oprócz tego jest 500 rannych, a 30 000 mieszkańców bez dachu. Piętnaście wiosek zburzonych.

## Choroba słynnego śpiewaka.

Z Nowego Jorku donoszą, że głośny śpiewak Caruso, który zachorował na ropne zapalenie płucnej, podany został operacji stan jego zdrowia jest bardzo poważny.

## Powstanie w Indjach

Reuter donosi. W kraju allahabadzkim, w Hindostanie, wybuchły rozruchy, tak iż musiano wysłać wojsko.

## Od redakcji.

Panu O. w P. Wierszyk nam nadesłany jest nieco za słaby, brak mu rymu i rytmu. Prosimy pisać lecz prozą.

Do Hławy. W gazecie tej sprawy poruszać nie możemy, aby Panią nie narażać na większe prześladowania. Oddaliśmy list komu należy do dalszego załatwienia. Pozdrowienie.

P. W. Bolzekowi w Żuławach (pod Wrocławiem) Rozwiązania otrzymaliśmy zapóźno, aby móc zamieścić nazwisko w „Gościu Niedzielnym”.

P. Janinie Reppównej w Łodzi. List otrzymaliśmy jak i nadesłane rzeczy, które postaramy się zużyć.

P. Janowi Hermańskiemu w Olsztynie. Nadesłany nam swego czasu list, otrzymał Kuba z pod Wartemborka i dziękuje serdecznie.

P. Leonowi Baczewskiemu w Gryżlinach. List otrzymaliśmy z podziękowaniem. Zdarzenie w »korytarzu« zamieścimy.

P. Franciszkowi Czodrowskiemu w Toruniu. Sprawozdanie otrzymaliśmy. Numerą wysłaliśmy równocześnie. Prosimy nadsyłać częściej wiadomości o utworzonej organizacji. Życzymy owocnej pracy i pozdrawiamy.

Nadwiślanom (B. G.) Za piękne pozdrowienia serdecznie dziękuje, Kuba z pod Wartemborka.

## Ruch towarzysztw.

Tuchnowy. Towarzystwo Ludowe w Tuchnowach urządza w niedzielę dnia 30. stycznia r. b. (nie w czwartek dnia 20. stycznia, jak mylnie zostało podane) o godzinie 6 tej wieczorem na sali p. Kaszubowskiego, przedstawienie amatorskie połączone z zabawą z tańcami. Bilety w cenie 3, 2 i 1 mk.

Tuchnowy. Kółko rolnicze w Tuchnowach urządza w czwartek, dnia 20. stycznia r. b. o godzinie 6 wieczorem na sali p. Radtkiego zabawę połączone z przedstawieniem amatorskim i tańcami. O liczny udział wszystkich członków i gości uprasza. Zarząd.

## Sprzedaż drzewa.

28. stycznia odbędzie się w rejencji oddział domeni i leśnictwa publiczna sprzedaż drzewa długiego do użytku, najwięcej dającym. Sprzedawane będą 32 000 fm. drzewa choinowego, 500 fm. olszynowego i 250 rm. wałków olszynowych.

## Baczność! Zamiana!

Gospodarstwo w Polsce, 50 morgów roli, oprócz tego 35 dzierżawionych, ziemia pierwszorządna, duża łąka torfowa, żywy i martwy inwentarz, na gospodarstwo, kamienicę, restaurację lub interes do zamiany.

Bliższych informacji udzieli:

Adolf Richter, mistrz kominiarski  
Schmolainen bei Gutstadt, Opr.

## Wałkownicę (magiel)

jest na sprzedaż. Zbikowskiego Schanzenstrasse  
Zgłoszenia do Nr. 12.

## Baczność Polacy.

Sprzedam lub zamienię natychmiast moją własność z kuźnią i warsztatem kołodziejskim, nowy budynek 2 piętrowy, duży ogród, podwórze i 5 morgów roli I. klasy z narzędziami lub bez.

Zgłoszenia nadesłać pod adresem Georg Niehns, Olsztyn, ul. Bismarka 14.

Poszukuję od 1. kwietnia b. r. posady jako

## nadszwajcar

Mam dobre świadectwa i rekomendacje  
Bronisław Górski, Gr. Baltram, Westpr.

## Kto?

wyrabia drewniane łyżki, warząchwie i kropidła. Potrzebuję na odsprzedaż. Zgłosz. pod nr. »203« do ekspedycji Gazety.

## Dobrowolna licytacja.

W czwartek 20 bm. przed poł. o godz. 10-tej sprzedawać będę w Bartegu na podwórzu cegielni następujące dobrze utrzymane maszyny rolnicze:

Maneż, młóckarnię, siewkarnię, wialnię, maszynę do sieczenia trawy, 2 plugi, 2 brony, ekstraktor, 2 śle, grabie, maszynę do robienia masta, śrutownik ręczny, centryfuga, autogen, aparat do spajania.

A. Künzel, ul. Dworcowa 93.

Po skończonej inwenturze!

Tylko raz w roku!

# Wielka Wyprzedaż

celem uprzątnienia towarów.

Nadaje się w tym roku każdemu sposobność do załatwienia korzystnych zakupów, ponieważ sprzedaję dużo towarów ze stratą, ażeby mój wielki skład uprzątnąć.

Wyprzedaż inwenturowa po nadzwyczaj tanich cenach trwa

## tylko tydzień!

W interesie każdego zalecam na sprzedaż tą zwrócić uwagę

# H. HENSCHEL Nachf., Wartembork

Właściciel: Hugo Pollnow.